Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.
Rok III. Dębica, dnia 15 czerwca 1934 r. Nr. 12.

NUMER POJEDYNCZY
15 gr.
Prenumerata:
roczna . . . . 3·— zł.
kwartalna . . —·90 zł.

# ECHO Z NAD WISŁOKI

Taryfa ogłoszeniowa
1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 12 zł.
1/16 str. 8 zł. 1/32 str. 6 zł.
1/64 str. 4 zł.
Konto w P. K. O. 404.675

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
POŚWIĘCONY
SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM
Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica.

## Wszyscy na fundusz Obrony Morskiej.

W dniu 28 b. m. wchodzi Liga Morska i Kolonjalna w okres wzmożonego wysiłku, by nietylko zorganizować tegoroczne „Święto Morza", Wielkiego Spływu Młodzieży po wodach polskich rzek do Bałtyku, Gdańska i Gdyni, ale przedewszystkiem zgromadzić fundusze do wzmocnienia naszej obrony morskiej. Sprawa ta podniesiona do znaczenia wielkiego problemu państwowego, wymaga nadzwyczajnego wysiłku i poparcia całego naszego społeczeństwa.

Wymaga czynu! Wszak od ofiarności społeczeństwa oczekuje organizacja Funduszu Obrony Morskiej zebrania olbrzymiej sumy bo 7,000,000 zł., gdyż tyle potrzeba dla naszej obrony morskiej.

Są już miejscowości, w których organizacja zbiórki objęła prawie wszystkich, każdy dom, każdą rodzinę. Tu Śląsk, jak zawsze przewodzi. Inne powiaty Polski nie mogą pozostać w tyle, muszą także podjąć wyścig pracy w zdobywaniu przewidzianych funduszów. We wszystkich organizacjach praca ta musi znaleść swój oddźwięk i wyryć w sercu każdego głęboką pamięć spełnionego obowiązku.

Niech płyną w dniach od 28 czerwca przez miesiąc lipiec z całej Polski, od wszystkich bez wyjątku, jak najhojniejsze składki pod hasłem:

**„Spiesz pierwszy spełnić tegoroczny obowiązek wobec Zagadnienia Obrony Morskiej!"**

## Historja 5 P. S. K.

**Streszczone przemówienie, wygłoszone przez Pana Majora Orłowskiego Walerjana na Zebraniu Komitetu Obywatelskiego dnia 6 czerwca 1934 r.**

Z okazji Święta Pułkowego, jakie obchodzi w dniach 8 i 9 czerwca 5 P. S. K., pragnę poruszyć w kilku słowach stosunek wojska do społeczeństwa i odwrotnie.

Jeden z artykułów Konstytucji brzmi następująco: „Wojsko Narodowe, siła zbrojna Państwa, będące ochroną i ostoją Niepodległości i wolności Rzeczypospolitej, po wsze czasy podlegać będzie opiece narodu".

Społeczeństwo nasze bez względu na zabarwienie polityczne, otacza we wszystkich miastach specjalną opieką stacjonowane w nich pułki. W miastach, gdzie stacjonowanych jest kilka pułków, każdy pułk posiada swych przyjaciół, którzy się tym pułkiem zajmują i opiekują.

Opieka taka obywateli nad pułkiem jest potrzebna dla żołnierzy, aby tym żołnierzom, którzy z dalekich stron do pułku przybywają, którzy są zdala od swych rodzin, uprzyjemnić i ułatwić żmudną i dość trudną służbę wojskową. Oficerowie i podoficerowie otaczają żołnierzy swą opieką, jednakowoż opieka społeczeństwa podnosi żołnierza na duchu, gdyż przez nią zdaje on sobie sprawę z ważności obowiązków, jakie spełnia jako żołnierz służby czynnej,

Ta opieka społeczeństwa znaleść powinna i znajduje najżywszy wyraz w najuroczystszym dniu, jakim jest dla każdego pułku Święto Pułkowe.

Święto Pułkowe zostało wprowadzone przez Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. Celem każdego Święta Pułkowego jest przypomnienie żołnierzom świeżego pokolenia, którzy czynnie służą w tym pułku, najświetniejszych chwil i historji tego pułku, oraz danie im przykładu bohaterstwa, ofiarności i wysiłków, jakie żołnierze tego pułku złożyli w walkach w ofierze dla ojczyzny, dla starszych żołnierzy służby czynnej, jakoteż będących już w rezerwie lub w stanie spoczynku, przypomnienie życia i czynów dokonanych przez kolegów, oraz utrzymanie tradycji.

A teraz w krótkim zarysie podam historję 5 P. S. K., ponieważ uważam, że każdy obywatel winien znać dzieje swojego pułku.

W lipcu 1919 roku tworzy się w Tarnowie 3 Pułk Dragonów, przemianowany we wrześniu 1919 r. na 3 Pułk Strzelców Konnych. Z tego to Pułku po wcieleniu doń 3-ch dywizjonów: lwowskiego, kujawskiego i wołyńskiego powstaje w 1920 roku dzisiejszy 5 P. S. K.

Aby opowiedzieć dzieje 5 P. S. K. należy opowiedzieć dzieje poszczególnych jego dywizjonów, które w różnych stronach Rzeczypospolitej organizowane, przeszły złe i dobre chwile życia wojennego, posiadały swe dni chwały i zwycięstw, posiadały dni krwawych i bohaterskich zmagań z wrażą siłą na rubieżach Rzeczypospolitej, aby wreszcie zjednoczyć się pod jednym sztandarem.

### I. Dywizjon.

3-go listopada 1918 roku, w trzy dni po napadzie na Lwów austrjackich pułków, złożonych wyłącznie z galicyjskich rusinów, organizuje się we Lwowie „Pierwszy Szwadron Jazdy Ziemi Lwowskiej" zwany „Wilkami", który walczy dzielnie z Ukraińcami pod Lwowem, Hołoskiem, zdobywa Winniki, bierze czynny udział w ofenzywie gen. Iwaszkiewicza. Szwadron ten zostaje w maju 1919 r. przydzielony do 5 Dywizji Piechoty, jako jazda dywizyjna i w tym charakterze bierze udział w majowej ofenzywie gen. Hallera, walczy do końca polskiej ofenzywy pod Lwowem, by z końcem grudnia 1920 r., po ukończeniu działań wojennych, przybyć na zasłużony odpoczynek do Tarnowa, jako składowa część 5 P. S. K.

### II Dywizjon.

W listopadzie 1918 roku organizuje się w Warszawie „Szwadron Ułanów Województwa Warszawskiego", złożony przeważnie z ochotników miejscowych. Szwadron ten pełni zaszczytną służbę eskorty honorowej podczas przyjazdu do Warszawy Komendanta Józefa Piłsudskiego z Magdeburga, następnie podczas przyjazdu do Polski Ignacego Paderewskiego i Misji Francuskiej.

Szwadron ten przydzielony następnie do grupy zaniemeńskiej, walczy pod Możajkowem, później zostaje przerzucony na Śląsk Cieszyński, zimę 1919—1920 przepędza w Krakowie, by z wiosną 1920 r. ruszyć na front wołyński, gdzie bierze czynny udział w ofenzywie na Kijów, ściera się bohatersko i zwycięsko w kontrofenzywie sowieckiej pod Białą Cerkwią w czerwcu 1920 roku, walczy następnie nad Dnieprem, Stochodem, pod Chełmem i w ofenzywie wołyńskiej. 25 listopada zostaje ten szwadron przydzielony jako 2-gi Dywizjon do 5 P. S. K. i w kwietniu 1921 r. przybywa do Tarnowa.

### III. Dywizjon.

W kwietniu 1919 r. powstaje „Szwadron Ziemi Kujawskiej". Szwadron ten odznacza się zasłużenie w ofenzywie kijowskiej w czerwcu 1920 r., walczy nad Wieprzem, pod Sokołowem szarżuje trzykrotnie w jednym dniu przeważające siły nieprzyjacielskie, zmaga się pod Grodnem i nad Niemnem. W listopadzie 1920 r. przybywa do Tarnowa, przydzielony rozkazem M. S. Wojsk., jako III Dywizjon 5 P. S. K.

Święto Pułkowe 5 P. S. K. przypada na dzień 9 czerwca, na dzień, w którym w roku 1920 odznaczył się II Dywizjon pod Białą Cerkwią, a III Dywizjon w tym samym dniu i roku pędził na karkach sowieckich po ulicach Kijowa. Ten dzień podwójnego zwycięstwa, ten najwznioślejszy dzień w historji Pułku, został uznany za Dzień Święta Pułkowego 5 P. S. K.

—o—

## KAŻDY CZŁONEK Z. O. R. MUSI ZDOBYĆ O. S.

**od 17 — 23 czerwca 1934.**

# Oficjalna część Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy.

Kraków, Bracka 4. I. p. Tel. 125.50.

Rachunek bieżący w P. K. O. Nr. 410.562. Okręg Kraków. — Nr 409.409. Koło Kraków.

Koła i Delegatury: Biała, Bochnia, Brzesko, Busko Zdrój, Chrzanów, Dębica, Gorlice, Jasło, Kraków, Krynica, Limanowa, Miechów, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Zakopane, Zator, Żywiec.

## ZARZĄD OKRĘGU.

### ZAWIADOMIENIA.

**1. Strzelanie o Odznakę Strzelecką**

W czasie od 17 — 23 czerwca b. r. odbędzie się we wszystkich Kołach Z. O. R. strzelanie o O. S. Zarządy Kół mają w tym czasie, w myśl przesłanych zarządzeń z dnia 30-go maja b. r. zorganizować wspólne strzelanie członków, tak by każdy członek miał sposobność zdobyć O. S. Trzy Koła, które zdobędą największą ilość O. S. w stosunku do ilości członków, otrzymają dyplomy honorowe Okręgu.

**2. Zawody o mistrzostwo Z. O. R.**

W dniu 1 lipca b. r. odbędą się w siedzibach Okręgów strzelania zespołowe o mistrzostwo Z. O. R. Najlepszy zespół otrzyma nagrodę przechodnią o dwa dalsze dyplomy honorowe. Najlepszy strzelec otrzyma nagrodę indywidualną. Do zespołu reprezentującego Okręg Krakowski będą wybrani najlepsi strzelcy Okręgu bez względu na stopień posiadanej O. S., na podstawie wyników zawodów eliminacyjnych, przeprowadzonych w Kołach.

**3. Raporty kwartalne — przedkładania.**

Zarządy Kół przedłożą w terminie do dnia 3 lipca b. r. raporty kwartalne za II kwartał 1934. Druki na raporty zostaną doręczone Kołom w najbliższych dniach.

**4. Posiedzenia Zarządu Okręgu i Koła Krakowskiego.**

W lipcu i sierpniu z powodu urlopów posiedzenia Zarządu nie odbędą się. Następne posiedzenie w pierwszą środę mies. września br. Prezesom Kół powiatowych Z. O. R. przypominamy, że są członkami Zarządu Okręgu— wobec czego należałoby, by na posiedzenia, które odbywają się w każdą pierwszą środę miesiąca, przyjeżdżali.

**5. Indywidualna nagroda strzelecka.**

Zarząd Okręgu ustanowił przechodnią nagrodę strzelecką dla najlepszego strzelca, bez względu na posiadaną klasę O S. w postaci puharu. W roku bieżącym nagroda ta zostanie przyznana temu strzelcowi Okręgu, który osiągnie najlepsze wyniki w dniu 1 lipca b. r.

## KOŁO W KRAKOWIE.

### ZAWIADOMIENIA.

**1. Strzelanie O. S.**

**Zarząd Koła wzywa wszystkich członków,** którzy nie posiadają dotychczas O. S. ważnej na rok 1934 do zdobycia jej do dnia 23 b. m, W roku zeszłym mieliśmy 80 odznak. Jest nas 500. Musimy zdobyć jeszcze 420 i to do dnia 23 b. m. Koło Krakowskie musi zdobyć pierwsze miejsce, a zależne jest ono od stosunku zdobytych O, S. do ilości członków.

**2. Wszyscy na strzelnicę.**

Strzelnica Bractwa Kurkowego otwarta od 17 do 23 b. m. codzienne od godz. 16'30 do zmroku a w niedzielę od 9'30 do 13. Strzelający poraz pierwszy o zdobycie O. S. w czasie powyższym otrzymają amunicję po zniżonej cenie (50 proc.)

**3. Zawody o mistrzostwo Z. O. R.**

W dniu 1 lipca b. r. odbędzie się w Krakowie strzelanie zespołów 5-osobowych, wybranych z najlepszych strzelców Okręgu, bez względu na klasę posiadanej O. S. o mistrzostwo Z. O. R.: zespołowe dla Okręgów oraz indywidualne dla najlepszego strzelca.

**4. Program prac P.W. na II połowę czerwca br.**

*a) P. O. S.* Próby o P. O. S. odbywają się we wtorki i soboty od godz. 14 do 19-tej. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Ośrodka W. F. Zwierzyniecka 26.

*b) Ćwiczenia w terenie.* W dniu 24 b. m. (niedziela) odbędzie się ćwiczenie w terenie bez Oddziału na temat „Natarcie, walka spotkaniowa, działanie opaźniające. Wykładać będzie kpt. dypl. Słowikowski z 20 pp. Zbiórka punktualnie o godz. 8'30 na przystanku końcowym linji tramwajowej Nr. 2. ul. Kazimierza Wielkiego przed Szkołą Podchorążych rezerwy bez względu na pogodę.

*c) Jazda konna.* Od dnia 15 czerwca br. zorganizowany zostanie dwumiesięczny kurs jazdy konnej w V Dywizjonie Artylerji Konnej (3 baterja) przy ul. Kościuszki, po półtorej godziny tygodniowo w dnie powszednie od godz. 17 do 18'30 tak dla początkujących, jak i zaawansowanych. Zgłoszenia przyjmują dyżurni P. W. w lokalu Z. O. R. Reflektanci zostaną pisemnie zawiadomieni o dniu rozpoczęcia kursu.

*d) Dyżury P. W.* zostały ustalone w środy i piątki od godz. 18 do 19-tej w lokalu Z. O. R. ul. Bracka 4. I. p. tel. 125.50. (We środy kol. Stala, w piątki kol. Łętek)

**5 Nowi członkowie Koła.**

Na posiedzeniu Zarządu Koła w dniu 6 bm. zostali przyjęci następujący nowi członkowie: Chmura Władysław ppor., Frühauf Stanisław ppor., inż. Krawczyk Stanisław kpt., Marusak Józef ppor., Nowak Bolesław ppor., Walenta Mieczysław pchor. i Żywczak Kazimierz ppor.

**6. Odznaki strzeleckie ważne na rok 1934** zdobyli względnie odnowili:

*a) członkowie Z. O. R.* kl. I.: Bośniacki Zygmunt ppor., Jahoda Marjan por., inż. Lenk Marjan por., Kawalerski Kazimierz ppor., Szczepański Stanisław por., inż. Waliszyn Zygmunt por. i Ziętek Wincenty ppor.

Kl. II.: Chorabik Tadeusz ppor., Druzgała Zenon ppor., Gajdecki Tadeusz ppor., Gil Wojciech por., Janikowski Stanisław pchor., Karwiński Czesław ppor., Dr. Kałuski Jerzy, inż. Krawczyk Stanisław kpt., Dauer Franciszek ppor. i Walenta Mieczysław pchor.

Kl III.: Gorzkowski Józef por., Jakubowski Władysław por., Pajorski Henryk ppor., Radwański Kazimierz mjr., Rotter Bronisław ppor., Stala Bożymir kpt. i inż. Trzciński Władysław ppor.

*b) Członkowie uczestnicy Sekcji Strzeleckiej ZOR:* Kl. I.: Bobulski Jerzy, Holcer Mieczysław, Ordza Leopold, mgr. Lubowiecki Józef i Topiasz Eryk.

Kl. II.: Łukasiewicz Władysław, Ordzowa Genowefa, Pawula Józef.

Kl. III.: Gorczycki Wiktor, Karwińska Marja, Słoninka Andrzej, Wasyliszynowa Marja i Wielowieyska Zofja.

*c) Przypomina się* wszystkim członkom, posiadającym odznakę strzelecką na rok 1933, że o ile jej do końca maja nie odnowili, odznaka im przepada i muszą ją zdobywać ponownie, począwszy *od kl. III.* Wzywamy wszystkich kolegów, którzy posiadają odznakę strzelecką ważną na rok 1934 a nie są w powyższym wykazie wymienieni, by zgłosili posiadanie tejże w sekretarjacie Koła *w godzinach dyżurnych* (codziennie od 18—19) celem wpisania jej do ewidencji.

## KOŁO W DĘBICY.

### ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Koła Z. O. R. w Dębicy zawiadamia swych członków, że mogą korzystać z bibljoteczki Oficera Rezerwy, zakupionej przez Zarząd, a składającej się z następujących tomów:

1) Organizacja Wojska.
2) Służba wewnętrzna.
3) Nauka o broni.
4) Wyszkolenie strzeleckie.
5) Terenoznawstwo
6) Umocnienia polowe i służba pionierska.
7) Taktyka.
8) Higjena żołnierza.
9) Higjena konia.
10) Gospodarka kompanji w polu.

Poszczególne tomy można wypożyczać u prezesa Koła.

Wypożyczonych książek prosimy nie niszczyć, lecz szanować je jako własność Koła Po przeczytaniu należy je natychmiast zwracać w celu umożliwienia korzystania z nich innym członkom Koła.

Ponadto mogą członkowie Koła wypożyczać u prezesa Koła miesięcznik „Morze", organ Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz dwutygodnik „Naród i Wojsko", centralny organ Federacji Związków Obrońców Ojczyzny.

## SPRAWOZDANIE

**z działalności Zarządu Okręgu Krakowskiego Z. O. R. za rok 1933.**

(Ciąg dalszy).

Na interwencję Okręgu otrzymały cztery Koła: w Białej, Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie z D. O. K. Nr. V. zapomogę dla P. W. w łącznej kwocie zł. 200'— za pośrednictwem Dowódcy 12 p. p, 16 p. p, 20 p. p. i 1 p. s. p. Powyższą kwotę przeznaczono na kupno regulaminów piechoty cz. I. i II i 10 map wojskowych. W pracach P. W. wyróżniły się Koła: Biała, Kraków i Jasło; przeciętna ilość osób pracujących w P. W. Zw. Of. Rez. w powiatach wynosi osób 10, w Kole krakowskiem osób 25.

W okresie zimowym w Kole krakowskiem wykonany został 18-togodzinny program prac P. W., na który uczęszczało 39 osób, dodatkowy projekt P. W. konnego przesunięto ze względów organizacyjnych na wiosnę 1934 r. Dla uczestników prac P. W. prowadzona jest specjalna ewidencja, którą przedkłada się do wglądu Okręgowemu Urzędowi W F. i P. W.

W roku 1933 zdobyto 127 P. O. S. i 224 O. S. co w porównaniu z rokiem 1932, w którym na ogólną ilość członków w Okręgu 1004 otrzymało P. O. S. 18-tu, O. S. 61, obecnie na 1378 członków zaprawa o P. O. S. wzrosła czterokrotnie i stanowi 10%, a O. S. 15% członków. Na 18 Kół w Okręgu Posem zajęło się 11 Kół, Osem 12 Kół.

**Tabela porównawcza P. W. w Okręgu.**

| Koło | Ilość członk. | Odbyto ćwicz. bojow. godzin | Wzięło udział | Odbyte ćwicz. aplik. godzin | Wzięło udział | Zdobyte P. O. S. | Zdobyte O. S. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Biała | 99 | 10 | 25 | 5 | 25 | 10 | 20 |
| Bochnia | 100 | | | 1 | 30 | 40 | — |
| Busko | 48 | | | | | 12 | 8 |
| Chrzanów | 40 | | | | | — | — |
| Dębica | 20 | | | | | 1 | 6 |
| Gorlice | 41 | | | 2 | | 9 | 15 |
| Jasło | 73 | 1 | | 3 | 30 | — | 10 |
| Kraków | 400 | 14 | 54 | 5 | 41 | 10 | 88 |
| Limanowa | 23 | | | | | — | — |
| Mielec | 9 | | | | | — | — |
| Myślenice | 32 | | | | | 12 | 15 |
| Nowy Sącz | 66 | | | 12 | 40 | 15 | 16 |
| Nowy Targ | 45 | | | 3 | 20 | 8 | 22 |
| Tarnów | 111 | | | 4 | | — | — |
| Wieliczka | 30 | | | | | — | — |
| Zakopane | 42 | | | | | 8 | 10 |
| Zator | 19 | | | | | 2 | 7 |
| Żywiec | 90 | | | 10 | 92 | 9 | 7 |
| Razem Kół 18 Członków | 1378 | 25 | 79 | 45 | 278 | 136 | 224 |

W statystyce uwzględnione zostało 8 Kół, które nie nadesłały sprawozdań rocznych; do orjentacji użyto raporty kwartalne na dzień 31 XII. 1933.

**Każdy członek Z. O. R. musi zdobyć O. S. od 17 — 23 czerwca 1934.**

# Święto Pułkowe 5 P. S. K.

Miasto nasze tego roku poraz pierwszy brało udział w Święcie Pułkowem 5 P. S. K., który w najbliższych miesiącach znajdzie się w całości w Dębicy.

Miasto nasze kocha swój Pułk, jak powszechnie nazywają 5 P. S. K. Kocha przedstawicieli jego Armji Polskiej, goszczących w murach, a wyraz temu dało w dniach Święta Pułkowego.

Mimo niesprzyjającej pogody uformował się dnia 8 bm. wieczorem pod Magistratem pochód, który przy dźwiękach orkiestr gimnazjalnej i kolejowej udał się do koszar 5 P. S. K., aby wziąć udział w uroczystym apelu. Tu przemówił imieniem miasta i obywateli p. wiceburmistrz prof. Staroń, oddając hołd pamięci bohaterów, któ rzy swem ramieniem wykuwali niepodległość i potęgę Państwa, a których kości bieleją dziś na rubieżach Rzeczypospolitej, znacząc szlaki, jakiemi Pułk szedł. Porywające przemówienie, które głęboko wzruszyło obecnych, zakończył mówca okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego wreszcie okrzykiem na sławę 5 P. S. K.

Następnie odbył się uroczysty apel. Żałośnie drgały serca obecnych, kiedy przy odczytywaniu listy zamiast gromkiego „jestem" usłyszeli: „poległ na polu chwały".

Po apelu w prostych, twardych, żołnierskich słowach Dowódca Pułku p. Pułk. Kowalczewski, przedstawiając historję Pułku od chwili jego założenia za czasów „Boga wojny" Napoleona aż do czasów najnowszych. Mówca podniósł najważniejsze i najgodniejsze uwagi, zdarzenia i momenty.

Historja 5 P. S. K to nieprzerwany łańcuch poświęcenia i bohaterstwa, męstwa i odwagi. Bitwa pod Kockiem, Borodinem i Wawrem, szereg ciężkich potyczek z bolszewikami, w których krwawił się bohaterski Pułk, oto etapy je, go działalności. Nie tylko w znoju bitewnym okazał Pułk hart. Odznaczał się on również zrozumieniem potrzeb Państwa i na innych polach, niż walki orężnej. Kiedy nieszczęśliwej bitwie pod Ostrołęką, Skarb Królestwa Polskie go był pusty, żołnierze źle ubrani, niedostatecznie odżywiani, nie pobierający od dłuższego czasu żołdu, udali się do swego Dowódcy i na jego ręce złożyli swe skromne oszczędności, aby ratować Państwo. Słysząc te słowa pana Pułkownika radością i dumą napełniały się serca obywateli, że taki Pułk mamy zaszczyt gościć w murach naszego miasta.

Po przemówieniu pana Pułkownika orkiestra odegrała dla uczczenia pamięci poległych marsz żałobny, potem nastąpiła modlitwa żołnierzy.

Dnia 9 bm. odbyła się msza polowa, która została odprawiona z powodu ulewnego deszczu w krytej ujeżdżalni. W mszy tej wzięły udział miejscowe organizacje oraz przedstawiciele władz, szkół i społeczeństwa.

O godzinie 2 po południu odbył się w ujeżdżalni objad żołnierski dla całego pułku, w czasie którego toastowali Pułk. Kowalczewski, Pułk. Broniowski, Starosta Siła-Nowicki oraz wiceburmistrz Staroń.

Zapowiedziane na po południu gry i zabawy nie mogły się odbyć z powodu ulewnego deszczu, odbyły się tylko popisy konkursowe w krytej ujeżdżalni.

Uroczystość Święta Pułkowego zakończył raut, na którym był obecny oprócz Korpusu Oficerów — Pan Starosta Siła-Nowicki, p. prof. Staroń, pp. Kemerowie i inni.

# KRONIKA.

**Posiedzenie Komitetu Obywatelskiego.**

Dnia 6. VI. br. odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem wicebur. prof. Staronia posiedzenie Komitetu Obywatelskiego, celem 1) omówienia sprawy udziału miasta w Święcie Pułkowem 5 P. S. K., 2) ustalenie programu Święta Morza.

Po zagajeniu posiedzenia przez prof. Staronia przedstawiciel Garnizonu p. mjr. Orłowski przedstawił w dłuższem przemówieniu historję 5 P. S. K. oraz skreślił jego bohaterskie czyny. Zebrani postanowili wziąć jaknajliczniejszy udział w Święcie Pułkowem, którego przebieg podajemy na innem miejscu. Następnie przystąpiono do ustalenia programu Święta Morza.

Po odczytaniu okólnika Starostwa uchwalono, że Święto Morza odbędzie się w dniach od 28. VI. do 1. VII. br.

Dnia 28. VI br. odbędą się tradycyjne wianki. Wzorem lat ubiegłych szereg instytucji jak Straż Pożarna, Wojsko, P. P. M., K. P. W., Strzelec, Cech Rzem. Gr. II. Tow. gim. „Sokół" i t. d. zadeklarował przyozdobić swoim kosztem łodzie, które będą brały udział w wiankach. Łodzie mają wyruszyć z pod cegielni w kierunku mostu na Wisłoce, gdzie nastąpi okolicznościowe przemówienie oraz występ chóru i orkiestr.

Dnia 29. VI. br. odbędzie się o godzinie 10 w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, poczem uformuje się pochód na rynek, gdzie odbędzie się defilada oraz wygłoszone zostanie okolicznościowe przemówienie. Po defiladzie i przemówieniu nastąpi w auli gimnazjalnej Akademja, zorganizowaniem której zajmie się Legjom Młodych i Pododdział Akademicki Związku Strzeleckiego. Zaprojektowano również na dzień 1. VII. br. urządzenie festynu, którego dochód przeznaczony będzie na fundusz obrony morskiej, pozostawiając przeprowadzenie tej imprezy Komitetowi.

W czasie Święta Morza od 28 VI do 1 VII odbędzie się zbiórka na rzecz Funduszu Obrony Morskiej.

W końcu omówiono sprawę spływu do morza. P. por. Środulski podniósł, że koszta uczestnictwa w spływie, który trwać będzie około trzech tygodni, są dosyć duże, wobec czego wysłanie większej ilości kajaków napotka na poważne trudności natury finansowej. Po dłuższej dyskusji postanowiono postarać się o potrzebne na ten cel fundusze, aby miasto nasze było i w tej imprezie godnie reprezentowane.

Posiedzenie Komitetu Obywatelskiego zaszczycił swą obecnością Pan Starosta Siła-Nowicki i wygłosił na niem dłuższe przemówienie dotyczące życia organizacyjnego w naszem mieście.

W przemówieniu swem podniósł Pan Starosta szereg bolączek i niedomagań, na jakie cierpi życie organizacyjne, kładąc szczególny nacisk na przerost organizacji i nieskoordynowanie ich wysiłków oraz nieprzestrzeganie przepisów statutowych i ustawowych.

Jednym ze środków, zmierzających do usunięcia tych niedomagań ma być Powiatowa Komisja Międzyorganizacyjna, której celem będzie usprawnienie działalności organizacyj, dziasłających na terenie naszego powiatu, oraz skoordynowanie ich wysiłków.

Podniósł Pan Starosta również, że szereg stowarzyszeń nie respektuje przepisów statutu i ustawy o stowarzyszeniach. Są stowarzyszenia, które nie prowadzą ewidencji członków, księgi kasowe prowadzone są niechlujnie, bez alegatów do poszczególnych pozycyj przychodowych i rozchodowych. Nierzadko zdarzają się takie anomalje, że po kilka lat, wbrew wyraźnym postanowieniom statutu, nie zwołuje się walnych zgromadzeń, że urzędują nieraz równocześnie dwa zarządy, oba uzbrojone w okrągłą pieczęć i każdy z nich uważa się za jedynie upoważniony do reprezentowania stowarzyszenia nazewnątrz.

Sa to rzeczy niedopuszczalne, których usunięcie jest koniecznem. W tym celu zapowiedział Pan starosta, że w najbliższym czasie przeprowadzi osobiście lub przez delegatów lustracje poszczególnych stowarzyszeń i wrazie stwierdzenia takich usterek, zastosuje do nich wszelkie rygory prawne aż do przysługującego mu prawa rozwiązania stowarzyszenia włącznie.

Tak samo muszą ulec likwidacji stowarzyszenia nieżywotne, które istnieją tylko na papierze, nie mogące się wykazać żadną pozytywną działalnością. Natomiast stowarzyszenia i organizacje żywotne, które rzeczywiście pracują i objawiają swą działalność, mogą być pewne jak najdalej idącego poparcia.

Przemówienie Pana Starosty, pełne zrozumienia dla potrzeb organizacyj i nacechowane troską o zapewnienie im należytego rozwoju, przyjęli obecni niemilknącemi oklaskami.

**Założenie Koła Seniorów Legjonu Młodych.**

Dnia 9. VI. br. odbyło się w sali Magistratu Zebranie organizacyjno-informacyjne Koła Seniorów Legjonu Młodych.

Zebranie zagaił p. o. komendanta leg. Ciszek poczem powołał do prezydjum zebrania p. Mr. Niemca, jako przewodniczącego i p. arch. Krawczyka, jako sekretarza. Prof. Ignacy Drąg wygłosił referat informacyjmy, w którym skreślił cele i zadania Legjonu Młodych oraz omówił główne wytyczne ich ideologji, rozprawiając się zarazem z bezpodstawnemi zarzutami, jakie wrogie czynniki wysuwają przeciwko Legjonowi Młodych. Po dyskusji, jaka się wywiązała nad referatem, zebrani postanowili jednogłośnie założyć Koło Seniorów Legjonu Młodych.

Statut Koła z referował p. Mr. Niemiec, po którego przyjęciu na kompromisowy wniosek pp. prof. Staronia i płk. Kępskiego uchwalono wybrać tymczasowy Zarząd złożony z 5 członków, który ma za zadanie zwerbowanie członków Koła i zwołanie Walnego Zgromadzenia. Do Zarządu wybrano: prez. Mr. Niemiec, wiceprez. Franczak, sekr. inż. Białozorski, skarb. nacz. Bielatowicz i Szczerba Michał. Składkę miesięczną uchwalono w minimalnej wysokości 20 gr.

Witamy z zadowoleniem powołanie do życia nowej placówki, która ma użyczać moralnego i materjalnego poparcia organizacji młodzieży, znanej na terenie naszego miasta z chlubnej działalności i wytężonej pracy społecznej i apelujemy do jaknaliczniejszego zapisywania się na członków nowo założonego Koła Seniorów.

**Procesja Bożego Ciała.**

Tegoroczna uroczystość Bożego Ciała wypadła słabiej jak w innych latach i wywołała niezadowolenie wśród wiernych. Powodem tego było nic innego, jak dziwne stanowisko ks. Kopernickiego, który z powodu osobistej niechęci nie pozwolił na urządzenie ołtarzy przed Składnicą Kółek Rolniczych, „Żniwem" i Towarzystwem Wzaj. Kredytu, gdzie od szeregu lat ołtarze te były tradycyjnie urządzane.

To stanowisko ks. Kopernickiego, który w swem zacietrzewieniu nie liczy się ani z uczuciami wiernych, ani z dobrem Kościoła, któremu winien służyć, napełniło oburzeniem serca parafjan.

Ks. Dziekanie! Dla osobistych celów, a spowodu niechęci do pewnych osób, któreby były na miejscu u zwykłego śmiertelnika, a niedopuszczalne u duszpasterza, nie wolno igrać z najświętszemi uczuciami wiernych i narażać na szwank interesów religji i Kościoła. Trzeba Ci było wejść w dniu Bożgo Ciała między wiernych, a usłyszałbyś, jak komentują twoje postępowanie, jak o tobie mówią. Poprostu wstyd nam było, że mamy duszpasterza, o którym można się w ten sposób wyrażać. Niestety, nie można było stanąć w Twojej obronie, gdyż stanowisko tych, którzy Cię potępiali i wytykali Twoje postępowanie — było zupełnie słuszne.

Jeszcze raz zwracamy się tą drogą do miarodajnych czynników aby usunęły ks. Kopernickiego z kierownictwa naszą parafją, gdyż dalsze pozostawienie go na tej placówce odstręczy resztę wiernych od Kościoła, wyrządzając niepowetowaną szkodę religji.

**Czas najwyższy, aby zarząd cmentarzem przejął Magistrat.**

W poprzednim numnrze pisaliśmy o dziwnem stanowisku ks. Kopernickiego, który nie zgodził się na umieszczenie zwłok w domu przedpogrzebowym. Obecnie dowiedzieliśmy się o podobnym wypadku.

Przed kilku dniami zmarła służąca prof. C. Ponieważ służąca ta umarła na chorobę mającą oznaki tyfusu, prof. C. w obawie o zarażenie, oraz ze względu na szczupłość mieszkania, chciał przenieść zwłoki do domu przedpogrzebowego, co przewiduje, a nawet nakazuje ustawa o grzebaniu zmarłych. Właściciel zakładu pogrzebowego p. O., który załatwia sprawy związane z pogrzebem, zwrócił się do ks. Kopernickiego z prośbą o udzielenie pozwolenia na przeniesienie zwłok, na co się jednak tenże nie zgodził i polecił p. O., aby przyszedł sam pracodawca zmarłej. Prof. C. zajęty służbowo pójść nie mógł, wobec czego poszła jego żona. I to jednak nie pomogło, gdyż ks. Kopernicki pozwolenia nie udzielił, zachowując się jeszcze wobec pani C. wysoce nietaktownie.

Dwa te wypadki wykazują, że wreszcie powinien albo Magistrat albo Komitet Parafjalny przejąć cmentarz i dom przedpogrzebowy. Trudno przecież pozostawiać je nadal w rękach ks. Kopernickiego, który nie liczy się ani z wymogami życia ani z przepisami ustawy i postępuje tylko według własnego widzimisię.

Tak dalej być nie może. Kwestja ta musi być jak najrychlej uregulowana, gdyż nie można tolerować, aby obywatele zależni byli od humoru ks. Kopernickiego.

**Za co pobiera dr. Nagawiecki pensję?**

Zgodnie z powziętą w swoim czasie uchwałą Rady Miejskiej wypłacono dr. Nagawieckiemu do końca czerwca b r. pobory z funduszów miejskich. Jak się dowiadujemy, ma się dr. Nagawieckiemu wypłacać uposażenie służbowe nadal. Uważamy, że dr. Nagawiecki kosztuje już zbyt wiele nasze miasto, aby go miało nadal utrzymywać, a zresztą nie widzimy ku temu również żadnego ustawowego uzasadnienia.

Art. 74 (5) ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego mówi: „niezawodowi członkowie organów zarządzających przez czas zawieszenia ich w sprawowaniu mandatu nie pobierają żadnego wynagrodzenia". Ustawa przyjmuje więc jako zasadę, że niezawodowemu członkowi miastа nie przysługuje prawo otrzymywania uposażenia przez czas jego zawieszenia. Wprawdzie w dalszym ciągu tego artykułu powiedziano, że w miastach liczących ponad 5 tysięcy mieszkańców mogą władze przyznać zawieszonemu w urzędowaniu burmistrzowi prawo do zachowania wynagrodzenia. Sądzimy jednak, że wobec wyraźnego wypowiedzenia zasady, że niezawodowemu członkowi zarządu nie należy się podczas zawieszenia żadne wynagrodzenie było intencją ustawodawcy, aby wyjątek ten zastosować tylko w pewnych, godnych szczególniejszego uwzględnienia wypadkach.

Taki zaś co do dr. Nagawieckiego nie zachodzi. Przeciw dr. Nagawieckiemu toczą się dochodzenia o popełnienie przestępstw z chęci zysku i nie przebrzmiały jeszcze echa afery w Kasie Stefczyka, a wytoczono mu nowe śledztwo, o czem piszemy na innem miejscu.

Chyba nie jest to wypadek godny szczególniejszego uwzględnienia i uważamy, że dr. Nagawiecki nie powinien być dalej ciężarem dla miasta, którego finanse nie są tak świetne, by aby można było robić prezenta.

Prosimy tą drogą powołane Władze, aby wglądnęły w położenie miasta i zrzuciły z niego wreszcie ten ciężar.

**Nowa afera dr. Nagawieckiego.**

Jeszcze nie została ukończona sprawa Kasy Stefczyka, a na widowni pojawiła się nowa afera, której bohaterem jest znowu dr. Nagawiecki. Tło tej sprawy przedstawia się następująco.

W czasie urzędowania dr. Nagawieckiego jako burmistrza, udzielono p. Kubicowej, siostrze dr. Nagawieckiego, pożyczkę w kwocie 4.000 zł, z której umorzono dotychczas 75%, czyli 3.000 zł. Pożyczkę udzielono z kontygentu, przeznaczonego dla osób szczególnie zniszczonych w czasie wojny. Zarzuca się dr. Nagawieckiemu, że jako burmistrz stwierdził urzędowo, jakoby dom p. Kubicowej został zniszczony w czasie inwazji rosyjskiej, które to urzędowe stwierdzenie stanowiło podstawę do udzielenia pożyczki. Powszechnie wiadomem jest, że dom nie został zniszczony, a p. Kubicowa żadnych strat nie poniosła. W sprawie tej prowadzone są dochodzenia, a dnia 4 czerwca b. r. przesłuchał sędzia śledczy kilkunastu świadków. Ze względu na tajemnicę śledztwa nie podajemy narazie bliższych szczegółów.

Dziwimy się tylko, że są jeszcze ludzie, którzy mają odwagę popierać osobę dr. Nagawieckiego, przeciwko któremu zawisło już kilka spraw w prokuraturze.

**Tajny ubój.**

Swego czasu poruszaliśmy sprawę tajnego uboju i zwracaliśmy się do miarodajnych czynników o rozciągnięcie nad tą sprawą szczególniejszej uwagi. Niestety tajny ubój nie ustał.

Dnia 6 czerwca b. r. zajął Magistrat u p. Osuchowskiego 1 świnię, pochodzącą z tajnego uboju, która została wprost zamęczona, gdyż, jak wykazało komisyjne badanie, na szyi znajdowała się krwawa pręga, wskazująca, że ją uduszono. Świnia została skonfiskowana i następnie na polecenie starostwa sprzedana w taniej jatce.

Jakkolwiek wypadki tajnego uboju zdarzają się w Dębicy dosyć często, to jednak wypadek ostatni jest tem godniejszy napiętnowania, że dopuścił się go obywatel, który ma pretensję do odgrywania przodującej roli w mieście i który był jednym z czołowych kandydatów grupy, znanej powszechnie pod nazwą mafji. Tymczasem ten wielki mąż ukróca dochody miejskie, obchodząc opłaty magistrackie, pobierane za ubój, ukrywa swoje obroty, działając w ten sposób na szkodę Skarbu Państwa. Oprócz tego narusza przepisy sanitarne, gdyż przecież wiadomo, w jakich warunkach higjenicznych odbywa się tajny ubój i naraża zdrowie i życie obywateli, dając im do spożycia mięso niezdrowe i nie wiadomo, czy nie posiadające zarazków.

Taki to obywatel chciał reprezentować nasze miasto. Zwracamy się zarazem do Zarządu Miasta, aby tak w tym, jak i w podobnych wypadkach tajnego uboju postępował bezwzględnie i stosował wobec winnych najsurowsze represje karne, gdyż nie można dopuścić, aby dla zysku jednostki narażone było zdrowie i życie setek ludzi.

**Lot Południowo - Zachodniej Polski.**

Dnia 3 VI 1934 r. gościło nasze miasto uczestników VI Lotu Południowo-Zachodniej Polski im. Żwirki i Wigury, prowadzonego trasą ich lotu zwycięskiego, w którym najliczniej reprezentowany był Aeroklub Krakowski. Do lotu stanęło 12 awionetek. Punkt kontrolny wyznaczony był na publicznem lądowisku w Dębicy, a jako komisarz lotu fungował p. Działowski z Krakowa, brat znanego konstruktora. Lądowało 10 awionetek, z czego 6 jednopłatowców z konstruktorem inż. Drzewieckim i 4 dwupłatowce z konstruktorem Działowskim na czele.

Naokoło lotniska pełnili straż żołnierze 5 P. S. K., użyczeni łaskawie przez p. pułk. Kowalczewskiego. Na lotnisku panował wzorowy porządek, dzięki staraniom Komitetu organizacyjnego z prof. Staroniem, dyr. Kemmerem i inż. Zielińskim na czele, którzy zorganizowali straż porządkową, złożoną przeważnie z członków Koła L. O. P. P. „Pomoc".

Na powitanie lotników przybyły tłumy publiczności, celem podziwiania asów naszego lotnictwa. Zjawiła się elita towarzyska powiatu z P. Starostą Siłą - Nowickim i Pułk. Kowalczewskim. Zauważyliśmy także wycieczkę urzędników Urzędu Skarbowego w Ropczycach, która w przejeździe do Mościc zatrzymała się w Dębicy.

P. dyr. Kemmerowa i p majorowa Orłowska przyjmowały lotników napojami chłodzącemi i owocami, oraz obdarowały ich różami o barwach narodowych, które miały im służyć jako maskoty. Lotnicy byli wzruszeni serdecznem przyjęciem, zgotowanem im przez nasze miasto, czemu dali wyraz w gorących słowach podziękowania, złożonych komitetowi.

Przelot trwał od 8·10 do 10 godz.

**Pobór wojskowy.**

W czasie obecnie odbywającego się poboru wojskowego zaprowadzono dzięki staraniom osobnego Komitetu z wiceburmistrzem Staroniem na czele przy życzliwem poparciu p. Starosty Siły-Nowickiego pożyteczną inowację.

Urządzono mianowicie w jednej z sal Sokoła świetlicę, która przy współudziale szeregu organizacji udekorowano obrazami i afiszami propagandowemi. Obowiązek odbywania dyżurów i wygłaszania pogadanek przyjęły na siebie Polski Czerwony Krzyż, Legjon Młodych i Akademicki Pododdział Związku Strzeleckiego. Oddział Żeński Związku Strzeleckiego objął bufet, który wydaje poborowym napoje i zakąski. Staraniem Komitetu Obywatelskiego dostają poborowi darmo śniadanie składające się z kawy i chleba.

W ten sposób poborowi spędzają mile i pożytecznie czas, pogadanki, jakie się urządza, dotyczą zaś rozmaitych dziedzin. Po zatem widzą już przy poborze, że ciężka i ofiarna praca żołnierza spotyka się z należytym zrozumieniem i opieką społeczeństwa.

To też wyrażamy tą drogą podziękowanie Komitetowi oraz p. Staroście Siła-Nowickiemu za inicjatywę i pracę w zorganizowaniu tego pożytecznego dzieła oraz organizacjom za pomoc w pracy.

**Wisłoka —Makkabi 3 : 2.**

Dnia 3. VI. br. rozegrane zostało spotkanie towarzyskie między K. S. Wisłoka a Ż. S. Makkabi z Mielca. Tempo gry było bardzo żywe przy dużej przewadze Wisłoki, co znalazło swój wyraz w stosunku bramek do pauzy 2 : 0 na na korzyść Wisłoki. Po pauzie wskutek ulewnego deszczu boisko stało się śliskie, co nie pozwoliło na rozwinięcie normalnej gry. Goście dążą za wszelką cenę przynajmniej do wyrównania, co im się częściowo udaje, gdyż zdobywają w tym okresie gry 2 bramki, obie z rzutu karnego Wisłoka strzela trzecią bramkę, ustalając w ten sposób wynik. O bezwzględnej przewadze Wisłoki, która górowała cały czas nad przeciwnikiem, za wyjątkiem kilku minut w drugiej połowie, świadczy stosunek rogów 12 : 3 na korzyść Wisłoki.

Sędziował poprawnie p. Stepek.

**Założenie Ogniska Młodzieży Pracującej.**

Dnia 29 kwietnia 1934 r. odbyło się w sali magistratu z inicjatyw p. Dyr. Markiewicza zebranie organizacyjne młodzieży pracującej.

Po referacie organizacyjnym, wygłoszonym przez sekretarza Wydziału Okręgowego, omówiono w dłuższej dyskusji potrzeby mającej się zawiązać organizacji i uchwalono założenie stowarzyszenia pod nazwą „Ognisko Młodzieży Pracującej im. Jerzego Żuławskiego w Dębicy". Następnie przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: dyr. St. Markiewicz, kier. ogniska, Drzewiecki Marjan, zast. kier. i gospodarz, Tadeusz Tabas, sekretarz, Józef Kamiński, skarbnik, Bronisława Drzewiecka, Kazimiera Wróblówna i Jakób Barszcz.

Ognisko liczy narazie 46 członków, z czego 26 chłopców i 20 dziewcząt. Celem Ogniska, skupiającego w swej organizacji młodzież w wieku od 14 do 24 lat, jest zapewnienie tej młodzieży pomocy i opieki.

W szczególności zajmuje się Ognisko rozwojem umysłowym i pogłębianiem wiedzy wśród młodzieży pracującej przez umożliwienie jej korzystania z czasopism, dostarczanie książek, urządzanie widowisk i t. d., dba o rozwój fizyczny, zakłada warsztaty rzemieślnicze dla chłopców, urządza dla dziewcząt kursa szycia i kroju, koronkarstwa, hafciarstwa, guzikarstwa i gotowania.

Oprócz tego Ognisko ma za zadanie wyszukiwanie pracy dla swych członków, w którym to celu prowadzi biuro pośrednictwa pracy. Ponadto przychodzi najbardziej potrzebującym z pomocą materjalną przez rozdzielanie żywności i odzieży, udzielanie pomocy finansowej, zapewnienie opieki lekarskiej i t. d.

Ze względu na te piękne cele witamy z radością założenie nowej organizacji i życzymy jej jak najpomyślniejszego rozwoju.

# Z życia harcerzy.

**Utworzenie Koła Przyjaciół Harcerzy.**

Rozwijający się ruch harcerski, obejmujący coraz szersze warstwy młodzieży, w szczególności na terenie szkół powszechnych, odczuwał brak instytucji, któraby się nim zaopiekowała. Lukę tę wypełniło utworzone ostatnio „Koło Przyjaciół Harcerzy".

Zebranie organizacyjne „Koła Przyjaciół Harcerzy" odbyło się dnia 25. IV. b. r. w szkole męskiej. Po przemówieniu p. dyr. Markiewicza, który wykazał potrzebę założenia koła i prof. Szczerby, który omówił sprawy organizacyjne, postanowiono koło takie założyć i wybrano tymczasowy zarząd, który w krótkim przeciągu czasu zjednał 95 członków i zwołał Walne Zebranie na dzień 6 maja b. r.

Walnemu Zebraniu, które zaszczycił swą obecnością p. płk. Kowalczewski, przewodniczył p. Szutryk. Po zreferowaniu statutu przez hufcowego prof. Szczerbę dokonano wyboru zarządu, do którego zostali wybrani: Piotr Szutryk przewodniczący, St. Matusiak, zast. przew., Michał Skiba, sekretarz i Ignacy Mikuła, skarbnik. Ponadto weszli do Zarządu dyr. Sadowski, jako przedstawiciel szkolnictwa miejscowego, ks. prof. Dec, jako kapelan, prof. Szczerba i prof. Wolska, jako hufcowi oraz p. Król jako instruktor zuchów. Do komisji rewizyjnej wybrano p. dyr. Dymnicką, p. dyr. Markiewicza i p. dyr. Bocheńskiego. Wysokość składki miesięcznej uchwalono na 25 gr.



Wydawca: Koło miejscowe Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy. Redaktor naczelny: Dyr. Jan Orczykowski w Dębicy.
Redaktor odpowiedzialny: Prof. Stanisław Wiśniewski w Dębicy. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.